

Dr hab. Janusz Pasterski prof. UR

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Rzeszowski

## Ocena rozprawy doktorskiej

Mgr Oskar Kalarus, *Pierwsze polskie relacje z podróży do Japonii (1885-1927)*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Magdaleny Bąk. Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice 2017, ss. 208.

Podróże od wieków stanowią jedno z najważniejszych źródeł ożywiających literaturę. Poznawanie odległych miejsc, obcych kultur, egzotycznych krain i zamieszkujących je ludzi wiąże się bowiem z potrzebą utrwalenia przeżyć i dzielenia się doświadczeniami. To domena nie tylko pisarzy, ale również obieżyświatów, badaczy, a nawet przypadkowych osób, którym zdarzyła się przypadkowa albo wymuszona podróż. Ranga takich zapisów była szczególnie duża w czasach, gdy wiedza o świecie była jeszcze ograniczona, wiele miejsc pozostawało nieznanymi i nikt nie przewidywał niezwyklej rewolucji komunikacyjnej, która wszystkie kontynenty – mówiąc w przenośni – zbliżyła do siebie i przekształciła codzienne życie ludzi w XIX i XX wieku. Ale nawet dzisiaj podróżopisarstwo wciąż się rozwija, choć naturalnie nie wiąże się już na ogół z odkrywaniem nieznanego (są tu wszakże wyjątki), lecz raczej z opisywaniem doświadczeń kulturowych. O ile geografia nie jest już wyzwaniem w sensie odkrywania rzeczy nowych, o tyle osobliwości kultury, zjawisk społecznych czy środowiskowych odrębności nadal oferują wiele do zbadania. Poza tym dostępność komunikacyjna (także elektroniczna) wytworzyła model jednostkowego, osobistego zmierzenia (zetsknięcia) się z innością. Korzyści z tego są niepodważalne, ale wymaga to również wkładu własnej pracy, własnego zaangażowania. Zapis podróżnika dawał natomiast relację od ręki, uruchamiał wyobraźnię, podpowiadał wnioski i oceny. Ostateczną refleksję i tak każdy wypracowywał sam.

Mgr Oskar Kalarus podjął się zbadania najwcześniejszych polskich relacji z podróży do Japonii, a więc kraju mało znanego na przełomie wieku XIX i XX, właściwie dopiero odkrywanego po długich latach samoizolacji. Temat to niezwykle ciekawy, wzięwszy pod uwa-

gę choćby tylko tradycyjne kierunki wyjazdów polskich podróżników tego czasu i różnorodność ich relacji. Jeśli fale migracyjne z ziem polskich przed I wojną światową prowadziły głównie na zachód Europy, do Stanów Zjednoczonych i Brazylii, to szlaki polskich podróżników i odkrywców biegły jeszcze dalej – do Afryki, Australii, Oceanii, Chile, a nawet na Antarktydę. Z kolei wśród badaczy kontynentu azjatyckiego wielu było zesłańców i byłych katorżników. Ich główną zasługą jest zbadanie Syberii i azjatyckich obszarów Rosji. Japonia pozostawała na marginesie tych marszrut jako kraj najbardziej oddalony geograficznie i kulturowo. Europocentryzm i jednocześnie kolonialny sposób myślenia stwarzały przy tym taką kontaminację, która silniej wyrażała się w dystansie i niezrozumieniu niż w ciekawości czy podziwie. To się z czasem zmieniło, ale pierwsze kontakty były na ogół zdecydowanie powierzchowne.

Jeśli o tym wszystkim tutaj wspominam, to właśnie z powodu oryginalności tematu rozprawy Oskara Kalarusa, który sięgnął po problem mało dotąd zbadany i rzadki wśród zainteresowań literaturoznawców. Praca zwraca uwagę ściśle sprecyzowaną problematyką, porządkiem kompozycyjnym, sprawnością metodologiczną, rzetelnością wniosków, bogatym zapleczem wiedzy japonistycznej oraz nienagannym stylem narracji. Całość rozprawy od wprowadzenia, poprzez uwagi metodologiczne, kolejne rozdziały i zakończenie stanowi spójny wywód nie tylko z zakresu faktograficznej zawartości relacji, ale także genologicznych aspektów podróży jako gatunku, determinant historycznych, kontekstów językowych i kulturowych. W rezultacie studium to zmierza w kierunku ujęcia monograficznego, czyli wypowiedzi możliwie całościowej i pogłębionej. I ten cel – dodam od razu – udało się Autorowi w pełni osiągnąć.

Kompozycja rozprawy Oskara Kalarusa jest przejrzysta i uporządkowana. Ma klasyczne rysy syntezy, poświadczonej rzetelną lekturą i wykorzystaniem szerokiej literatury przedmiotowej. Jest też odbiciem dobrze i zwięźle zdefiniowanego tematu, który oprócz członu problemowego (*Pierwsze polskie relacje z podróży do Japonii*) ma także precyzyjnie nakreślone ramy czasowe (1885-1927). Te ostatnie nie są wprawdzie jednorodne, bo pierwsza data odnosi się do czasu „pierwszej polskiej **podróży**, na podstawie której spisano polskojęzyczną relację z wyprawy do Japonii” (podkreślenie moje – J.P., s. 27), natomiast druga oznacza rok **wydania** „pierwszej polskojęzycznej próby naukowego opisu Kraju Kwitnącej Wiśni” (tamże) i tym samym początek „nowego etapu” w przedstawianiu tego kraju w polskim piśmiennictwie, to w istocie wyznaczają pierwszy, „rozpoznawczy” i mniej wnikliwy jeszcze okres w przybliżaniu Nipponu polskim czytelnikom.

Pracę otwiera *Wprowadzenie* oraz rozdział poświęcony rozważaniom gatunkowym i metodologicznym. W uwagach wstępnych zostało nakreślone niezbędne tło historyczne, wyjaśniające pokrótce genezę trwającej ponad dwa stulecia samoizolacji Japonii i uwarunkowania, które przyczyniły się do stopniowego otwarcia i modernizacji kraju, począwszy od drugiej połowy XIX wieku. Autor dokonał również omówienia literatury przedmiotu, trafnie punktując istotne braki i pominięcia w istniejących opracowaniach, których skądinąd w ostatnich latach sporo przybyło. Nie może więc dziwić jego konkluzja o potrzebie szerokiego ujęcia monograficznego. Tak właśnie należy rozumieć literaturoznawcze powinności i w tego rodzaju sposób odpowiadać na naukowe wyzwania. Wywód doktoranta w tym względzie dobrze świadczy o jego badawczej intuicji.

Właściwe założenia rozprawy zawarte zostały w rozdziale drugim *Podróż jako tekst kultury (rozważania gatunkowe i metodologiczne)*. Autor przedstawił podróż (rozumianą jako relacja z podróży) w podwójnej perspektywie: historyczno-kulturowej oraz genologicznej. Ta pierwsza optyka każe nam widzieć w tym tekście kultury konsekwencję rewolucji komunikacyjnej i narodzin nowoczesnej turystyki, a także rozwoju prasy i pojawienia się odbiorcy masowego. Szybkość i łatwość docierania do nieznanych dotąd miejsc oraz rosnące zapotrzebowanie na prosty i niezbyt obszerny przekaz wpłynęły na zmianę tradycyjnych form wypowiedzi podróżopisarskich. W tym miejscu uruchamia się z kolei druga optyka, która uzmysławia synkretyzm gatunkowy tych form (i tak już wewnętrznie złożonych), dość luźno traktujących rygory poetyki i posługujących się swobodnie elementami czy to dziennika, pamiętnika bądź listu, czy reportażu lub eseju. Badacz słusznie zauważa, że ponieważ relacje z podróży z okresu przełomu wieków nie posiadały już wyraźnych i rozpoznawalnych odmian, do ich opisu można zastosować podstawowe kryteria charakteryzujące dziewiętnastowieczne rozumienie podróży jako gatunku piśmienniczego, a więc m.in. wymóg autentyczności, obecność narratora w strukturze świata przedstawionego, różnorodność tematyczną czy nastawienie na odbiorcę. Wybrane teksty mieszczą się oczywiście w tych szeroko zakreślonych granicach.

Jako cel pracy Oskar Kalarus wskazuje nie opis samej Japonii tego czasu, ale „przedstawienie postrzegania go przez poszczególnych podróżników” (s. 18). To bardzo ważna deklaracja, gdyż przenosi uwagę z samego kraju na odwiedzających go gości i ich odczucia. Zatem badacza pośrednio interesuje również świadomość historyczna, społeczna i kulturowa Polaków, wyrażana w ich stosunku do obcej cywilizacji. Nie tylko Japonia wypełnia więc horyzont badawczy tej pracy, ale także (a może przede wszystkim) wyimaginowana (pod zaborami) Polska i ówczesna Europa. W konsekwencji wybór narzędzi metodologicznych wynika z tak obranego celu i obejmuje poetykę kulturową, krytykę postkolonialną i badania nad

turystyką. Badania kulturowe prowadzące do uwypuklenia historycznego znaczenia tekstów mają w tej perspektywie znaczenie kluczowe, bowiem jak zaznacza Autor: „zamiast wiadomości na temat Japonii, współczesny czytelnik może wyczytać z omawianych relacji pewne etapy kształtowania się europejskiego – zwłaszcza polskiego – sposobu myślenia o odległym państwie wyspiarskim” (s. 20). Z kolei myśl postkolonialna i Saidowski orientalizm mają służyć zdekonstruowaniu wykreowanego i stereotypowego obrazu Japonii w kulturze Zachodu, jaki najczęściej zawłaszczal sposób myślenia pierwszych polskich podróżników opisujących ten kraj. Rola turystów, którą ci autorzy przyjmowali, wymaga zdaniem badacza sięgnięcia również po ustalenia współczesnej nauki o turystyce, w tym na przykład użyteczne pojęcie bańki środowiskowej. Tak dobrane narzędzia w pełni odpowiadają na wyzwania tego projektu badawczego. Dodać jeszcze należy, że ze względu na społeczno-kulturową odrębność Japonii tryb postępowania analitycznego w rozprawie obejmuje również „konfrontację przedstawionych opisów z rzetelnymi opracowaniami naukowymi dotyczącymi tego kraju” (s. 23). Doktorant wykorzystał w tym zakresie wiele obszernych prac.

Zasadniczą część rozprawy stanowi rozdział III *Relacje z podróży do Japonii*, w którym znalazło się miejsce na szczegółowe przedstawienie dziewięciu opisów takich ekskursji, poprzedzone wyjaśnieniem zasad wyboru tekstów. Za główne kryterium przyjęty został czas odbywania podróży („a nie data publikacji książki o niej traktującej”, s. 26). Wziąwszy pod uwagę nadrzędny cel pracy, taka zasada selekcji nie może budzić zastrzeżeń. Idzie przecież o rekonstrukcję sposobów postrzegania dalekiego kraju przez polskich podróżników w określonej sytuacji historycznej (zarówno Japonii, jak i ostatnich lat zaborów na ziemiach polskich). Przywołane relacje odnoszą się więc do wypraw odbywanych w latach: 1885, 1888-1889, 1910, 1912, 1918, a także wielokrotnych pobytów jednego z autorów w okresie od 1896 do 1920 roku. Ponadto zapisy te dotyczą w większości tego samego obszaru geograficznego, czyli regionów dostępnych dla turystów. Wszystko to sprawia, że przedmiot badań został określony precyzyjnie i jednolicie. Trzeba też zgodzić się z decyzją Autora o zastosowaniu międzynarodowych norm transkrypcji języka japońskiego przy użyciu alfabetu łacińskiego, co w oczywisty sposób porządkuje ten skomplikowany rodzaj pisma.

Zaproponowany korpus 9 relacji z podróży odbytych w latach 1885-1920 stanowi materiał może niezbyt liczny, lecz za to stosunkowo jednorodny, gdyż w większości dotyczy pierwszej i jedynej podróży danego autora do Japonii (wyjątkiem są tu coroczne pobyty Bronisława Grąbczewskiego). Kim są odwiedzający ten daleki kraj polscy podróżnicy? Najprościej odpowiedzieć, że nie są to osoby przypadkowe, lecz zdecydowanie zainteresowane poznawaniem świata, sztuki czy pierwotnych kultur (często w ramach dziewiętnastowiecznej

odmiany *grand tour* – podróży dookoła świata) bądź przybywający na wyspy w powiązaniu ze swoimi obowiązkami służbowymi. Wśród nich są więc: malarz i późniejszy rektor ASP w Krakowie Julian Fałat, arystokrata Paweł Sapieha (zm. 1934), historyk sztuki hrabia Karol Lanckoroński, prawnik, botanik i zawodowy żołnierz Hugo Zapałowicz, generał w armii rosyjskiej, topograf i etnograf Bronisław Grąbczewski, geograf, kartograf i profesor uniwersytecki Eugeniusz Mikołaj Romer, geolog, filozof i profesor Julian Tokarski, profesor Politechniki Lwowskiej Stefan Bryła oraz pisarz i dziennikarz Jerzy Bandrowski. Wysoki status społeczny, znakomite wykształcenie i szerokie zainteresowania osobiste czyniły z tych autorów podróżników co najmniej reprezentatywnych dla środowiska globtroterów z przełomu wieków. Ich wiedza, obycie i doświadczenie pozwalały stosunkowo łatwo podjąć próbę poznania odmiennej kultury i społeczeństwa tak różnego od europejskich wzorców. Co zatem wynika z ich relacji dla wiedzy o Japonii i dla próby odtworzenia świadomości i horyzontów myślowych samych podróżników? W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania Oskar Kalarus wnika uważnie w poszczególne zapisy, przedstawia skrótowo autorów, odtwarza zwięźle okoliczności podróży (trasę, miejsca, zabytki), informuje o datach publikacji, wyodrębnia główne motywy, weryfikuje spostrzeżenia i refleksje. Oczywiście, każda relacja ma swoją własną specyfikę, wynikającą bądź to z czasu powstania (na przykład zapisy pamiętnikarskie Juliana Fałata powstały dopiero po upływie 40 lat od pobytu w Japonii), bądź zależną od przypadkowego, a właściwie przymusowego przyjazdu tam na krótki czas oczekiwania na dalszą podróż (przypadek Jerzego Bandrowskiego). To wszystko w naturalny sposób wpływa na wewnętrzne nastawienie autora zapisków do odwiedzanego kraju lub na większą lub mniejszą wierność faktograficzną lub emocjonalną późniejszej relacji. Doktorant wychwytuje bardzo celnie te niuanse, zachowując niezbędny obiektywizm badawczy, czego dowodzi na przykład takie zastrzeżenie: „Jako że Fałat opisuje wydarzenia odległe w czasie o kilkadziesiąt lat, czytelnik może mieć wątpliwości, co autor rzeczywiście czuł i myślał podczas pobytu w Japonii, a co spisał dopiero pod wpływem późniejszych przeżyć i lektur” (s. 31). Przypadek Fałata jest tu zresztą zupełnie wyjątkowy, ponieważ ów dystans czasowy pomiędzy podróżą a relacją z niej prawdopodobnie sprzyjał uwidocznieniu fascynacji sztuką japońską. „Spojrzenie malarskie” Fałata – jak określa je Autor rozprawy – okazało się wyjątkową drogą do wnikięcia w kulturę tego kraju, w sposób myślenia o przestrzeni, w rozumienie więzi człowieka z przyrodą. W konsekwencji – i ta uwaga doktoranta wydaje mi się kluczowa – „Fałat, zamiast kopiować dalekowschodnie dzieła lub naśladować konkretnych autorów, włączył japońską estetykę w swoją własną twórczość” (s. 41). Ten przykład reakcji na zetknięcie się z obcą kulturą jest

najbardziej wymowny, gdyż odsłania twórczą korelację pomiędzy wypracowanymi zasadami artystycznymi a przemożną siłą japońskiej sztuki.

Inaczej wyglądało to w przypadku relacji Pawła Sapiehy i Karola Lanckorońskiego, którzy trafili do Japonii z wyraźnym nastawieniem europocentrycznym. Na Daleki Wschód przyciągnął ich mit Nipponu jako kraju wciąż pierwotnego, by nie powiedzieć dzikiego. Oskar Kalarus słusznie wydobywa ich poczucie wyższości kulturowej, niechęć do przystosowywania się do miejscowych zwyczajów, a więc w istocie kolonialny styl myślenia. Obaj podróżnicy-arystokraci uosabiają wczesny model turystyki indywidualnej z zachowaniem komfortu i ograniczonym kontaktem ze środowiskiem odwiedzanym. Podążają utartym szlakiem turystów z Zachodu i konfrontują wyniesione z wcześniejszych lektur wyobrażenia z rzeczywistością. Stąd brało się ich rozczarowanie europeizacją Japonii, zaawansowaniem technologicznym czy powszechną grzecznością odbieraną jako rodzaj fałszu. Sapieha szukał autentyzmu prymitywnej kultury japońskiej w wiosce Ajnów, nie zdając sobie do końca sprawy z tego, że był to już wówczas „produkt turystyczny”. Satysfakcja z bycia tam, „gdzie tylko uprzywilejowanym być wolno” zaspokajała pomimo to ambicję księcia. Nie jestem jednak pewien czy – jak stwierdził doktorant – „przygotowanie polskiego arystokraty do podróży niewiele różniło się od przygotowania przeciętnego turysty współczesnego” (s. 64). Paweł Sapieha miał za sobą lekturę kilku dzieł angielskich i francuskich, ale wobec dzisiejszych możliwości wyboru przewodników, podręczników, zbiorów, albumów, atlasów, map, samouczków, blogów czy dzienników, a także posługiwania się w dowolnej chwili smartfonem, to było jednak chyba znacznie mniej niż obecnie. Świadomość nawet przeciętnego turysty współczesnego (jeśli taką uśrednioną konstrukcją możemy sobie wyobrazić) uformowana jest wieloaspektowo i interdyscyplinarnie, a potrzeba autentyczności traktowana jest najczęściej dosłownie i w każdym wymiarze (np. towarzyskim, komunikacyjnym, żywieniowym).

Znacznie ciekawsze były spostrzeżenia Karola Lanckorońskiego i im Autor rozprawy poświęcił sporo uwagi, wyróżniając zwłaszcza zapiski o malarstwie i teatrze. Doktorant celnie rozwija przy tym konteksty historyczne, społeczne czy kulturowe. Świetny jest fragment poświęcony rękodzielnictwu i kupowaniu przedmiotów użytkowych. Odkupiona od buddyjskiego pielgrzyma puszka zebracza wiele nam mówi zarówno o potrzebie posiadania autentycznych pamiątek, jak i o przedmiotowym traktowaniu obcej kultury i religii. Interesujące są również uwagi o roli fotografii pojmowanej jako „sposób zawłaszczania przestrzeni” (s. 55), ale również jako możliwość obiektywnego utrwalenia oglądanej rzeczywistości.

Na przeciwległym biegunie Oskar Kalarus umieszcza relację Stefana Bryły – turysty otwartego na nową sytuację, „próbującego” żyć i obserwować rzeczywistość jak ludzie miej-

scowi, nieunikającego niewygód. Jak dowodzi: „takim zachowaniem Bryła nie tyle nawet podkreśla swój szacunek dla obcej kultury, ile próbuje do pewnego stopnia odmienić stosunki panujące w turystyce, przemieniając relację klient–dostawca, czy nawet pan–sługa, w bardziej humanitarną gość–gospodarz” (s. 157-158). To właśnie w tej relacji najsilniej ujawnia się konieczność rezygnacji z przebywania w „szklanej kuli” europejskości i potrzeba przekraczania granic międzykulturowych w celu lepszego poznania i zrozumienia obcej kultury. Istotne jest również i to, że Bryła nie pociąga wyłącznie rzekomy prymitywizm izolowanej kultury japońskiej, ale raczej modernizacja całego kraju i wielki wysiłek cywilizacyjnej przemiany.

Pomiędzy tymi wariantami najbardziej wyrazistych postaw polskich podróżników Autor rozprawy umieszcza relacje, w których Japonia budzi zwyczajne zaciekawienie i opisywana jest w rozmaitych odsłonach tematycznych. Nastawiony na jak najkrótszy pobyt na wyspach Hugo Zapałowicz śledzi na przykład życie codzienne zwykłych ludzi, dostrzega wpływ przyrody i ostatecznie podziwia ten kraj i jego mieszkańców. O ścisłej więzi Japończyków z naturą wspomina zresztą większość wędrowców, m.in. Eugeniusz Romer, Stefan Bryła czy Julian Tokarski. W rozprawie ten wątek rozpisany jest na wiele głosów, w których zaznacza się silny wpływ natury m.in. na architekturę, malarstwo czy rękodzielnictwo. Przyroda i kultura to zresztą dwie zasadnicze drogi, które prowadzą podróżnych do zrozumienia odwiedzanego kraju.

Oskar Kalarus podkreśla też zmiany, jakie dostrzec można w odbiorze i ocenie Japonii po jej zwycięskiej wojnie z Rosją w roku 1905. Szczególnie mocno wybrzmiewa to w opisie relacji Jerzego Bandrowskiego, który sam będąc zaangażowany w działalność niepodległościową, zwraca uwagę na sytuację polityczną Japonii i odnotowuje analogie pomiędzy Krajem Kwitnącej Wiśni a Polską, zwłaszcza na płaszczyźnie koniecznego procesu modernizacji czekającego odrodzoną ojczyznę. Wiele pochwał pod adresem wyspiarskiego kraju podkreśla doktorant również w relacji Bronisława Grąbczewskiego, który bywał tam wielokrotnie i potrafił dostrzec przemiany cywilizacyjne w ich realnym i rozłożonym na wiele lat procesie. Autor rozprawy postawę Grąbczewskiego łączy z szerokim „spojrzeniem antropologicznym”, które okazuje się tutaj najbardziej wszechstronne i niezwykle trafne. Uwagi generała o olbrzymim potencjale społecznym i organizacyjnym Japonii oraz o unowocześnianiu kraju w zgodzie z narodową tradycją z pewnością zasługują na docenienie.

Ten najbardziej obszerny rozdział, skoncentrowany na wieloaspektowej analizie podróżniczych relacji, napisany został rzeczowo i wnikliwie z wykorzystaniem szerokiej wiedzy nie tylko literaturoznawczej, a także z ogromną erudycją z zakresu japonistyki. Możliwe uzupełnienia widziałbym jedynie w niewielkim poszerzeniu biogramów podróżników, aby zdo-

być nieco większą wiedzę o ich życiowych zainteresowaniach i globtroterskich dokonaniach. Takie informacje zostały częściowo umieszczone w pierwszych akapitach poszczególnych podrozdziałów, ale są zbyt lapidarne w stosunku do postaci mniej jednak znanych. Moja druga uwaga dotyczy natomiast pogłębienia analizy językowo-stylistycznej omawianych zapisków. I znów zastrzegam, że wywód Autora obejmuje opis cech gatunkowych podróży w ujęciu Janiny Kamionki-Straszakowej, ale w proporcjach eksponujących bardziej warstwę faktograficzną, tematyczną czy też odnoszącą się do osobowości podróżników. Moja propozycja zmierza do mocniejszego wykorzystania ukształtowania językowego wypowiedzi. Autor rozprawy odnosi się niekiedy do tego problemu, opisując na przykład użycie zdrobnień w notatkach Juliana Tokarskiego czy Stefana Bryły, ale być może szersza refleksja nad językiem dałaby jeszcze inne rezultaty.

Szeroka paleta wniosków i spostrzeżeń wywiedzionych z zaprezentowanych relacji znalazła swoje miejsce w *Zakończeniu* pracy. Dokładna i wnikliwa lektura podróżniczych zapisków pozwoliła Autorowi na przejrzyste zebranie uwag, które w takim zestawieniu stanowią odpowiedź na pytanie o ich poznawczą rolę i historycznoliterackie znaczenie. Warto dodać, że są to wnioski dobrze przemyślane, uzasadnione i potrzebne. Zarówno różne cele przyjazdów, strategie pobytów, oczekiwania, jak i same zakresy zainteresowań globtroterów są – pomimo wszystkich różnic – świadectwem swojego czasu. Autor rozprawy pokusił się nawet o zarysowanie umownego schematu przemian obrazu Japonii, w który można wpisać analizowane relacje. Jego pierwszym ogniwem jest stereotyp cywilizacyjnego zacofania kraju (jego „dzikości”), który właśnie przyciągnął podróżników, następnym jest modernizacja państwa, zakończona wygraną wojną z Rosją, a w dalszej kolejności traktowanie Japonii jako pełnoprawnego partnera i wreszcie zainteresowanie kulturą i jej docenienie. To była jednocześnie płaszczyzna, dzięki której Polacy mogli dostrzec swoistą inspirację dla Polski, która po odzyskaniu niepodległości – jak trafnie zauważa Autor – „również będzie musiała się zmodernizować, żegnając tym samym swoją starą kulturę” (s. 190). Wzór japoński – unowocześnienia z zachowaniem ducha narodowego – mógł być dla uważnych obserwatorów znad Wisły dobrym przykładem. Na podkreślenie zasługuje też zawarty w rozprawie postulat prowadzenie dalszych badań w tym zakresie (w tym m.in. lingwistycznych, postkolonialnych czy komparatystycznych).

Rozprawa *Pierwsze polskie relacje z podróży do Japonii (1885-1927)* miała za zadanie „możliwie kompletne ukazanie, jak Japonia była postrzegana przez pierwszych polskich podróżników, którzy sporządzili pisemne relacje ze swoich pobytów w Kraju Wschodzącego Słońca” (s. 191). Jej Autor wywiązał się z tego zadania znakomicie. Powstała praca celnie



sproblematyzowana, dobrze skomponowana, głęboko osadzona w literaturze podmiotu i przedmiotu. Oskar Kalarus wykazał się imponującą znajomością wielu kontekstów historycznych, społecznych, kulturowych i lingwistycznych. Potwierdził również własne predyspozycje badawcze: obiektywizm, dystans i otwartość na dalsze poszukiwania. Trzeba pamiętać, że zmierzył się z tematem nie dość jeszcze opracowanym i odnoszącym się w dużej mierze do obcego kręgu kulturowego. Praca została napisana nienagannym stylem, a jej Autor dał dowód bardzo dobrego opanowania warsztatu literaturoznawczego. Sądzę, że po wprowadzeniu niewielkich uzupełnień dysertacja powinna zostać opublikowana i wejść w szerszy obieg naukowy.

Przedstawiona do oceny rozprawa *Pierwsze polskie relacje z podróży do Japonii (1885-1927)* stanowi odrębne, dojrzałe ujęcie monograficzne o istotnej ważności naukowej i dowodzi wysokiej sprawności metodologicznej i językowej. Jestem przekonany, że spełnia ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Oskara Kalarusa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Janusz Pasternak*

Rzeszów, 29 grudnia 2017.